



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Samorządna społeczność lokalna. Tradycja i codzienność “civil society” na przykładzie małego miasta

Author: Paweł Ćwikła

Citation style: Ćwikła Paweł. (2018). Samorządna społeczność lokalna. Tradycja i codzienność “civil society” na przykładzie małego miasta. “Societas/Communitas” (Nr 2 (2018), s. 229-246)



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Samorządna społeczność lokalna. Tradycja i codzienność *civil society* na przykładzie małego miasta

The article tackles the issue of local community, which is presented here in two aspects. The first section refers to theoretical grasps of the issues related to a sociological view of an extremely important theme present in scientific reflection on society: the local community. The second part focuses on the case of a small town as a construct in a broader social context. The town of Ślawków, situated in the border region of the provinces of Silesia and Lesser Poland, is the example I use to show the importance of self-governance at the level of institutions of power and in regard to social awareness. I take into account the context of the region, nation, state and Europe, while on the other hand I draw attention to the significance that tradition and local history can have in generating residents' identity, in shaping and spreading awareness of the essence of belonging to a 'little homeland', in regard to models of individual and social conduct, collective perception, and in the responsible development of civil society in a small town.

Keywords: local community, local government, social memory, border region

W swoim bodaj najśłynniejszym wierszu zatytułowanym *Sobota*, Andrzej Bursa obwieszcza, że mógłby „napisać 4 reportaże o perspektywach rozwoju małych miasteczek” i w ten sposób spożytkować nadmiar rozpieszczającej go młodzieńczej energii. Jednakże zamiast tego, w niewybredny sposób daje wyraz swojej frustracji, ujawniając tym samym jednoznaczny stosunek do „małomiasteczkowości”. Nawet najlepsze wysiłki interpretatorów nie byłyby chyba w stanie ostatnich trzech wersów utworu Bursy uznać za przychylnie dla społeczności małego miasta. Wydaje się jednak, że w kręgu analiz socjologicznych, właśnie ona może być jedną z najbardziej „wdzięcznych” materii dla badań monograficznych. Skupiać się tu bowiem mogą, niczym w soczewce, problemy, które w przypadku dużych zbiorowości tracą swą wyrazistość poprzez większe ich skomplikowanie, nagromadzenie zmiennych i często zwiększoną dynamikę. „Małe miasta nie są częstym przedmiotem badań, które koncentrują się raczej na śledzeniu przemian dokonujących się w miastach globalnych, megamiastach, gdzie rodzą się innowacje społeczne. Małe miasta wszędzie na świecie są do siebie podobne. Wiele z nich ustanowiono jako miasta targowe, inne jako ośrodki administracyjne. Pozostały niewielkich

rozmiarów, gdyż ominęły je główne szlaki komunikacyjne w przeszłości albo wyczerpały się ich zasoby, które w innych warunkach zapewniłyby im rozwój” (Podedworna 2013: 122).

Dwa znaczenia *samorządu*

Niemniej jednak te podobne do siebie miejsca, widziane oczyma socjologa, dostarczyć mogą refleksji potwierdzających ogromne znaczenie, jaką tradycja socjologiczna przypisuje społecznościom lokalnym (zob. np. Musil 2003). To właśnie tam szczególną rolę odgrywa samorząd rozumiany nie tylko jako instytucja władzy, ale jako właśnie zbiór ludzi, których łączy znacznie więcej aniżeli stosunkowo niewielki obszar, jaki wspólnie zamieszkują (zob. Wenerski 2013: 10). Obszar, który jest i c h miejscem, traktowanym w sposób, który pozwala im czuć się w nim realnymi gospodarzami. Praktyka życia w małym mieście sprawia, że codzienność wypełniona jest sprawami, o których rezydenci wielkich miast często wiedzieć nie chcą (i wiedzieć nie muszą), i które (choć z innych powodów) obce są także mieszkańcom wsi. Lewis Mumford zwracał uwagę, że istota procesu, w wyniku którego wieś przekształca się w miasto, nie polega tylko na zmianie gęstości zaludnienia bądź dostępności określonych zasobów, ale stanowi o niej „to wszystko, co rozszerza obszar stosunków wzajemnych, co rodzi potrzebę złożonej społecznej kooperacji, komunikacji i komunii” (Mumford 1995: 6; zob. też Nawrocki 2008: 254).

Miastem, które pragnę wziąć pod uwagę, jest leżący na pograniczu Zagłębia Dąbrowskiego i ziemi olkuskiej, siedmiotysięczny Sławków, o którym w jednym z poświęconych mu wierszy, miejscowa poetka Wanda Malinowska pisze: „W naszym małym miasteczku / tak jak w dużym, jest wszystko. [...] / Przemierzając wolnym krokiem uliczki Sławkowa, / czujesz wiatr historii i przyszłości, / która buduje to miasteczko od nowa” (Malinowska 2013: 10). Przywołany cytat pochodzi z utworu zatytułowanego *Przyjedź do nas* i dotyczy między innymi kwestii wpływu, jaki ma tradycja, historia i kultywowanie etosu mieszkańca miasta na jego teraźniejszość i wizję przyszłości zamieszkującej je społeczności (por. Jałowiecki, Łukowski 2006). Na te właśnie kwestie chcę spojrzeć, traktując Sławków jako przykład samorządnej społeczności, w której wyraźne jest poczucie „tożsamości jednostki i grupy ze społeczeństwem miasta; poczucie tożsamości z miastem jako murami, krajobrazem, przestrzenią; poczucie tożsamości z przeszłością miasta – murów i społeczności; poczucie tożsamości z celami i przyszłością miasta” (Wallis 1981: 18; zob. też Wódz 1984: 57; Odoj 2007: 16).

Szczególne usytuowanie miasta na pograniczu województw sprawiało, że co pewien czas władze wyższego szczebla próbowały dokonywać zmian

na mapie regionu, ze Sławkowem jako głównym przedmiotem administracyjnej roszady. Tradycyjnie miasto związane było z ziemią olkuską i krakowską, historycznie i kulturowo przynależało więc do Małopolski, jednak z drugiej strony rewolucja przemysłowa (od pierwszych jej etapów w XIX w. aż po industrializację lat siedemdziesiątych XX w.) spowodowała budowę ściślejszych relacji na poziomie społecznym, politycznym i infrastrukturalnym z Zagłębiem Śląsko-Dąbrowskim. Swoistym ich ukoronowaniem była budowa w Dąbrowie Górniczej Huty Katowice, a na terenie samego Sławkowa, związanego z tamtą inwestycją, szerokotorowego terminalu przeładunkowego. Obydwa przedsięwzięcia zaważyły na zacieśnieniu relacji biegnących bardziej w kierunku na zachód (Zagłębie i Górny Śląsk) aniżeli południowy wschód (Olkusz i Kraków). Zakłady przemysłowe Zagłębia i Śląska, dające pracę mieszkańcom Sławkowa i okolic, były głównym czynnikiem integrującym. Rozbudowywana w kierunku zachodnim sieć komunikacyjna stopniowo ułatwiała także załatwianie rozmaitych spraw urzędowych raczej w województwie katowickim (dziś rozszerzonym, śląskim) niż w krakowskim (będącym obecnie częścią nowego – małopolskiego), a sławkowska młodzież licznie uczęszcza do zagłębiowskich i górnośląskich szkół średnich i wyższych uczelni.

„Pograniczność” położenia jest więc jedną z przyczyn „perypetii” Sławkowa dotyczących jego przynależności administracyjnej. Od średniowiecznego początku swego istnienia aż po niewolę rozbiorową miasto należało do tzw. sławkowskiego klucza dóbr biskupich, należącego do zarządców diecezji krakowskiej. Później, po krótkiej przynależności do Królestwa Prus, stało się częścią Księstwa Warszawskiego, a następnie, w wyniku ustaleń kongresu wiedeńskiego – do rządzonego przez carów Królestwa Polskiego. W okresie międzywojennym miasto stało się częścią województwa kieleckiego i nastąpiło odnowienie administracyjnych relacji z Olkuszem poprzez przyłączenie do powiatu ze stolicą w tym właśnie mieście. Po wojnie Sławków pozostał w dawnym powiecie, zmienił jednak przynależność wojewódzką, stając się częścią domeny krakowskiej. Stan taki trwał do 1975 r., kiedy miasto zostało włączone do województwa katowickiego, gdzie przez siedem lat było także jedną z dzielnic Dąbrowy Górniczej. Z kolei reforma samorządowa z 1999 r. „przywróciła” miasto województwu małopolskiemu i włączyła je ponownie w obszar powiatu olkuskiego. Stan taki trwał jednak krótko. Po dwóch latach Sławków znalazł się na powrót w województwie śląskim, lecz już pod powiatową kuratelą Będzina. Jednakże zanim spojrzymy na konkretny przykład funkcjonowania społeczności lokalnej, warto przywołać kilka refleksji teoretycznych, dotyczących specyfiki tego przedmiotu socjologicznych zainteresowań.

Między społecznością lokalną a zbiorowością

Rozwój nowoczesnego społeczeństwa zagroził trwałości tradycyjnych więzi społecznych. Z jednej strony rozwój miast zaburzał dotychczasową strukturę skupisk wiejskich, nie tylko tych bezpośrednio sąsiadujących z powstającymi lub rozwijającymi się ośrodkami urbanistycznymi, z drugiej zaś – zmieniały się same społeczności miejskie. Współzależności pomiędzy grupami pierwotnymi, znaczenie rodziny i stosunków sąsiedzkich opartych przede wszystkim na bezpośrednich relacjach interpersonalnych, zaczęły tracić na znaczeniu, a w każdym razie ich siła zaczęła słabnąć. Migracje, a także między innymi zmiana charakteru dotychczasowych zajęć codziennych sprawiły, że stosunki traciły na bezpośredniości i jednostki coraz bardziej się atomizowały. Na coraz trudniejsze próby wystawiane były wzajemne więzi, których trwałość (jeśli dochodziło do ich powstania) często nie wytrzymywała zmieniającego się sposobu społecznego funkcjonowania jednostek i grup. Następował proces przeobrażania się społeczności lokalnej w zbiorowość terytorialną, podczas którego osoby zaczynające ją tworzyć „bytują obok siebie i zaspokajają swoje potrzeby w obrębie tego samego obszaru geograficznego, ale nie muszą czuć się i najczęściej się nie czują związane ani z nim, ani z sobą nawzajem. Znacznie silniejsze są ich związki z ludźmi spoza układu lokalnego” (Szacka 2003: 230).

Wobec odchodzących już coraz częściej do przeszłości tradycyjnych, svertyfikowanych społeczności wiejskich (będących w naturalny sposób przykładem interesującego socjologicznie, wąsko rozumianego lokalizmu), w celu poznania, opisu i analizy życia małych społeczności, badacze społeczni pierwszej połowy XX w. zaczęli bardziej skupiać swoją uwagę na funkcjonowaniu mieszkańców miast. Niewątpliwie związane jest to z rozkwitem socjologii opisowej w Stanach Zjednoczonych, w sposób szczególny zainteresowanej społecznością małomiasteczkową. Uprawomocnienie tego kierunku analiz owocowało równocześnie dyskusjami na temat dookreślenia samego ich przedmiotu. Przedindustrialna Ameryka nie wytworzyła modelu wsi w kształcie podobnym do tego, który dominował w Europie (zob. Szacki 2002: 602). *Społeczność lokalna* znaczyła więc tyle, co społeczność małomiasteczkowa. Nowe pokolenia socjologów zainspirowanych szkołą chicagowską zwróciły się z kolei głównie ku problematyce badania metropolii, poszukując w ich funkcjonowaniu obszarów tożsamości i świadomości lokalnej. Sprawa nie jest jednakże jednoznaczna, gdyż nie istnieje konsensus co do tego, na ile (i w jaki sposób) to, co charakterystyczne dla życia społecznego wsi i *middletown*, daje się wskazać (i w jakiej formie) w funkcjonowaniu aglomeracji. „Spór o to, czy w warunkach wielkomiejskich społeczności lokalne mogą funkcjonować, ma długą już tradycję” (Szczepański 1989: 178).

Zbiorowość wchłania społeczność, mogąc zachować pewne jej cechy, ale może też sprawić, że rozplynie się ona w większej całości. Ta z kolei, odchodząc siłą rzeczy od wspólnotowości, zbliża się nieuchronnie coraz bardziej do formy zrzeszenia. Z cech konstytuujących społeczność lokalną pozostaje, jako czynnik jednoczący, terytorium, słabną jednakże interakcje, co ma wpływ na trwałość więzi społecznych. Proces przekształcania się wspólnot w zrzeszenia dokonuje się stopniowo od zarania ery przemysłowej. Analizowali to klasyki socjologii zajmujący się socjologią miasta, jak Louis Wirth czy Robert E. Park, pisali o tym też Oswald Spengler czy Georg Simmel. Pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku Paweł Rybicki podkreślał, że „rozproszenie zbiorowości” charakterystyczne dla najbardziej zagęszczonych aglomeracji i atomizacja społeczna jest jednym z możliwych kierunków, w jakim podąży świat społeczny w przyszłości (Rybicki 1979: 719). Znakomity socjolog pisał te słowa w epoce, gdy zarówno władze państwowe, jak i ludzie nauki nie stawiali lokalizmu wysoko na liście swoich zainteresowań. Ale jednocześnie nie był to już czas apogeum zmierzchu lokalizmu, który w Europie przypadł na lata nieco wcześniejsze (Szacka 2003: 233), wkrótce zaś miał nastąpić prawdziwy powrót do patrzenia na rzeczywistość społeczną przez pryzmat mikrostrukturalny. Dostrzegał to także autor *Spółczesności miejskiej*, gdyż jako drugi możliwy kierunek rozwoju społecznego świata wskazywał „odnowienie społeczności, w której elementy wspólności kulturowej i elementy wynikających z organizacji społecznej wzajemnych zależności byłyby znów stopione w jedną więź społeczną” (Rybicki 1979: 719–720). Wkrótce też nastąpił swoisty „renesans lokalizmu”. Od końca lat osiemdziesiątych XX w. mamy do czynienia ze szczególnym zainteresowaniem problemami małych społeczności. Proces ten dał się zaobserwować w wielu krajach, także w Polsce, i trwa do dzisiaj. Jako przyczyny tego trendu można wskazać między innymi rozluźniającą się kontrolę autorytarnej władzy centralnej, coraz gorzej radzącej sobie w zakresie kwestii ekonomicznych i przestającej panować, szczególnie w ostatniej dekadzie istnienia PRL, nad zapewnieniem wielowymiarowego poczucia bezpieczeństwa obywateli i ładu państwowego. Ideę prawdziwej samorządności wdrażano powoli. Z jednej strony zmagając się z okolicznościami politycznymi, z drugiej jednak – wychodząc naprzeciw rozbudzonym nadziejom oraz konieczności rozwiązywania (na ile to możliwe) lokalnych problemów, przed jaką stawały mniejsze społeczności wobec niemożności liczenia na odpowiednie wsparcie ze strony zbiurokratyzowanego centrum.

Proces ten, po zmianie ustroju, był przez władze państwowe zarówno wspierany, jak i swoiście wymuszany. Obecność Polski w Unii Europejskiej dodatkowo upowszechniła i przyspieszyła dążenie i realizację założeń lokali-

zmu, który „stał się swego rodzaju światopoglądem, który wyznaje na świecie coraz więcej zwykłych obywateli, a także przedsiębiorców, menedżerów i polityków” (Jałowicki, Sowa 1989: 4–5). Niebagatelną rolę w procesie wzmacniania lub wręcz odtwarzania więzi międzyludzkich wśród członków społeczności odgrywa ich wspólna przeszłość. Ważne jest, aby mieszkańcy miasta/gminy mieli świadomość owej wspólności, w czym mogą im pomóc odpowiednie działania władz, organizacji pozarządowych, lokalnych środowisk kulturalno-oświatowych. Rzecz nie polega li tylko na upowszechnianiu wiedzy historycznej, ale na promocji pewnego typu wyobrażeń społecznych, czegoś, co można nazwać „wspólnotą pamięci” (Szacka 1995: 68) niekoniecznie o konkretnych faktach, ale także o jednoczących kiedyś członków zbiorowości mitach i legendach (por. Kurczewska 2003). Mówiąc przy tym o promocji, należy ją rozumieć jako postępowanie, którego celem jest umieszczanie w świadomości ludzi określonych idei i postaw mających, w założeniu, służyć wykorzystaniu ich w działaniu.

Pojęcie społeczności i zbiorowości potocznie bywa stosowane zamiennie. Ludzie nauki wiedzą jednakże, iż przywoływanie określonych terminów nie się za sobą intencje przekazania treści przypisanych zjawiskom/artefaktom odrębnym, a używanie konkretnych słów służyć ma precyzji wypowiedzi i co za tym idzie możliwie dokładnemu wskazaniu przedmiotu badań, budowaniu definicji i unikaniu nieporozumień mogących prowadzić do wypaczenia sensu naukowego przekazu. Doskonale wiedzą to także socjologowie. Nawet jeśli znaczeń poszczególnych terminów, także w obrębie języka akademickiego, nie oddziela granica zdecydowana i „wyostrzona” teoretycznie, to rzadko zdarza się mieć do czynienia z pojęciami tożsamymi. Tak też jest w przypadku wspomnianej *zbiorowości* i *społeczności*. Dla lepszego rozgraniczenia znaczeń tych pojęć, socjologowie posługują się ich wariantami. Mówimy więc, dajmy na to, o *społeczności lokalnej*, a blisko tego pojęcia funkcjonuje określenie *zbiorowość terytorialna*.

Jak pokazuje poniższy przykład, wymienione rozgraniczenie nie zawsze przebiega według jednoznacznych kryteriów. Zdaniem Marka S. Szczepańskiego: „Zbiorowości lokalne (terytorialne) to w gruncie rzeczy społeczności lokalne *in potentia*. Społeczności lokalne cechuje wysoki stopień zorganizowania, wspólnota interesów i działań, wyraźna samoświadomość odrębności i jednoznaczne przypisanie terytorialne. Atrybuty te w przypadku zbiorowości lokalnych nie są zazwyczaj w pełni wykształcone” (Szczepański 1989: 178), gdyż albo w wyniku zachodzących przemian społeczno-ekonomicznych zanikły, albo też – w przypadku zbiorowości dopiero powstających (np. nowo zakładane osiedla bądź wręcz dzielnice) – jeszcze nie wykształciły w sobie charakteru wspólnotowego. Znaczenie zasadnicze miałoby zatem określenie

lokalności i terytorialności, które to atrybuty można by przypisać do określonych społeczności i zbiorowości. Punktem wyjścia wydaje się w tym przypadku stosunek do zamieszkałej przestrzeni. I tak, członkowie społeczności mają swoje miejsce, a ludzie tworzący zbiorowość – obszar. Jak pisze Bogdan Jałowiecki: „miejsce jest doskonale znane, przyswojone, własne. Obszar natomiast jawi się jako niczyj i obcy” (Jałowiecki 1989: 101).

Spółeczność lokalna oznaczałaby więc raczej *Gemeinschaft*, chociaż – na co zwraca uwagę między innymi Jerzy Szacki – określać może także różne formy zbiorowości (etnicznych, zawodowych, wyznaniowych), choć najczęściej, oprócz *wspólnoty*, pojęcie to dotyczy, ogólnie rzecz biorąc, zbiorowości terytorialnej. „Trudność polega na tym, że badacze społeczności lokalnych rozumieli je przeważnie w taki sposób, że w grę wchodziły oba znaczenia – niekoniecznie ze sobą sprzeczne, niemniej jednak różne” (Szacki 2002: 597).

Gród obywatelski

Urząd Miasta w Sławkowie na oficjalnej stronie internetowej informuje o jednej z podstawowych, ważnych w mieście idei, która stanowi dla władz i mieszkańców rodzaj postulatu, ale jednocześnie ma być charakterystyką sławkowskiej lokalnej społeczności. Czytamy tam: „Społeczeństwo obywatelskie jest takim modelem społecznym, w którym możliwy jest rozwój ludzi bez ingerencji władz, a także istnieją instytucje, organizacje i stowarzyszenia, które powołane zostały przez ludzi dla zaspakajania ich potrzeb. Stosując taką definicję, należy się zgodzić z tym, że sławkowianie taką właśnie społeczność tworzą i aktywnie angażują się w sprawy miasta”.

Świadomość miejsca, jakie społeczność lokalna zajmuje w strukturze regionu i społeczeństwa w kontekście państwa, ma niebagatelne znaczenie dla renesansu idei i praktyki *civil society*. Wzrost znaczenia lokalizmu i lokalnego rozwoju to odwrócenie niegdysiejszego kierunku przemian społecznych. Oto zbiorowości terytorialne na powrót przekształcają się w mające swą nową podmiotowość społeczności lokalne. Proces ten natomiast „[...] jest jedną, być może nawet najważniejszą z dróg prowadzących do odbudowy społeczeństwa obywatelskiego, czyli takiego społeczeństwa, w którym funkcjonuje wiele niezależnych od biurokratycznych struktur państwa zrzeszeń, powstających z inicjatywy obywateli w celu samodzielnego rozwiązywania najrozmaitszych problemów społecznych” (Szacka 2003: 235).

Do umniejszenia roli małych społeczności i do marginalizacji znaczenia i możliwości samorządów przyczyniają się „przebiurokratyzowane” struktury. Większą efektywność w zakresie zarówno załatwiania najpotrzebniejszych spraw egzystencjalnych, jak i aktywizacji mieszkańców miasta/dzielnicy/gmi-

ny/wsi osiąga się poprzez zaproponowanie oferty skierowanej bezpośrednio do najbardziej zainteresowanych, zwłaszcza gdy inicjatywa oddolna znajduje instytucjonalne poparcie ze strony miejscowych władz i dzięki temu ma szansę na rozwój nowych form działalności i poszerzanie pola swojego oddziaływania. Celem inicjatyw tego rodzaju jest również (a może przede wszystkim) zwrócenie uwagi członkom społeczności lokalnej, że mogą oni mieć wpływ na bieg spraw publicznych i kształt życia społecznego w ich własnym środowisku – nie tylko poprzez uczestnictwo w wolnych wyborach do gminnych władz, ale także (a nawet głównie) w okresie międzyelekcyjnym. Chodzi przy tym nie tylko o branie czynnego lub choćby biernego udziału na przykład w sesjach rady miejskiej, ale o wypełnianie własną działalnością tych płaszczyzn życia społecznego, na które oficjalne władze nie wkraczają (lub czynią to w ograniczony sposób) czy to z powodu braku ich zainteresowania problemem, czy z przyczyn organizacyjno-finansowych, czy też z racji postawienia w magistracie na inne priorytety, czy wreszcie z powodu uznania, że dany obszar zostanie najlepiej i najpełniej zagospodarowany nie przez urzędników, a biorących sprawy we własne ręce, samych mieszkańców.

Jakiegokolwiek są przyczyny, dla których członkowie lokalnej społeczności organizują się, ważne jest, że za sprawą ich aktywności realizuje się w praktyce idea społeczeństwa obywatelskiego. Jest ono bowiem przestrzenią działania instytucji, organizacji, grup społecznych i jednostek, rozciągającą się „pomiędzy rodziną, państwem i rynkiem, w której ludzie podejmują wolną debatę na temat wartości składających się na wspólne dobro oraz dobrowolnie współdziałają ze sobą na rzecz realizacji wspólnych interesów” (Frączak, Rogaczewska, Wygnański 2005: 4).

Trzeba podkreślić, że tradycja ruchów oddolnych jest w Sławkowie długa i wciąż żywa. Dla przykładu, u progu XX w., w 1901 r. założono tu kółko PPS, której popularność uwarunkowana była związaniem regionu olkuskiego z przemysłem Zagłębia Dąbrowskiego. Pracujący tam sławkowianie chłonęli, żywe na przełomie XIX i XX w., idee walki klasowej i sprawiedliwości społecznej. Do powstających wówczas innych inicjatyw społecznych zaliczyć należy także powołanie, w pamiętnym dla tych terenów 1905 r., Ochotniczej Straży Pożarnej, służącej do dziś mieszkańcom pomocą i infrastrukturą. W okresie międzywojennym prężnie działały tu: Spółdzielnia Spożywców, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Towarzystwo Gimnastyczne, a także kółka oświatowe i sportowe (z prężną drużyną piłkarską) oraz Koło Dramatyczne. Organizowane w mieście imprezy i uroczystości licznie gromadziły ludność, która w celu uczestniczenia w tych wydarzeniach przybywała nawet z odległych gmin. Obecnie na terenie miasta działa kilka organizacji społecznych, które funkcjonują we współpracy z władzami samorządowymi,

między innymi: Stowarzyszenie na rzecz Wspierania Rozwoju Miasta Sławków, działające od 40 lat Koło Gospodyń Wiejskich i wydzielone w 1968 r. z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej, Towarzystwo Miłośników Sławkowa.

W mieście efektywnie pozyskuje się i wykorzystuje środki zewnętrzne, głównie z Unii Europejskiej (w 2009 r. miasto znalazło się pośród laureatów ogólnopolskiego rankingu Europejska Gmina – Europejskie Miasto; w 2015 r. zajęło II miejsce w rankingu dziennika „Rzeczpospolita”, w kategorii gmin miejskich i miejsko-wiejskich najlepiej wykorzystujących fundusze unijne). Projekty edukacyjne i społeczne zmierzają w kierunku otwarcia samorządu na zdobywanie doświadczeń w partnerskiej współpracy międzynarodowej z takimi miastami, jak Messeix z Francji i Horni Slavkov oraz Slavkov u Brna (znanym szerzej pod dawną nazwą Austerlitz) z Czech. Integralną stroną tej aktywności stanowią realizowane w ostatnich latach projekty edukacyjne i społeczne, stawiające na wymianę doświadczeń w zakresie działalności samorządowej i kulturalnej, co wpisuje się w partycypację w wieloletnim projekcie „Europejskie Puzzle Kultury” (zob. Adamczyk 2008). Przedsięwzięcie to, oparte na wymianie młodzieży (spotkaniach, prezentacjach poszczególnych kultur, debatach, warsztatach, wycieczkach, zajęciach rozrywkowych oraz sportowych), wykraczające swoim zasięgiem znacznie poza grono bezpośrednich uczestników, traktowane jest jako rodzaj społecznej inwestycji, obliczonej na przyniesienie profitów w przyszłości. Służy bowiem nie tylko tworzeniu więzi interpersonalnych i międzygrupowych, nie tylko zacieśnianiu współpracy pomiędzy władzami samorządowymi, ale pozwala uświadomić członkom lokalnej społeczności ich przynależność do konkretnej wspólnoty, zmusza do refleksji nad jej istotą, znaczeniem i miejscem, jakie zajmuje w szerszym społecznym spektrum. Mamy tu więc do czynienia z tym, o czym pisał Rybicki, twierdząc, że jedność struktur w skali makro jest możliwa tylko za pośrednictwem zaangażowania (się) części pomniejszych. Kształtowanie „świadomości i poczucia bycia Obywatelem Europy” wiedzie zatem przez aktywność mającą owocować szacunkiem dla kulturowej różnorodności i troską o zapewnienie równości szans. Postawiono na to, by międzynarodowa współpraca stała się „treningiem” otwartości i tolerancji.

Znaczenie przeszłości

Przeszłość odgrywa w społeczności sławkowskiej rolę niebagatelną i chodzi nie tylko o historię ostatnich stu lat, ale zwłaszcza tę sprzed wielu wieków. „Intensywnie emocjonalny stosunek do dawnej przeszłości ma w Sławkowie charakter wysoce afirmatywny. Społeczność Sławkowa aspiruje do

udziału w ponadlokalnych procesach historycznych, a wyjątkowym epizodem, stanowiącym trwałą element tradycji historycznej jest partycypacja w powstawaniu Krakowa. W odczuciu mieszkańców przydaje to miastu dziejowej chwały” (Odoj 2007: 208). Historia jest niewątpliwie jednym z istotnych elementów kształtujących tożsamość sławkowian i ich poczucie przynależności do małej ojczyzny. Uznawany za jedno z najstarszych miast Polski (zob. Kiryk 1992: 2), cieszy się Sławków tym „starożytnym” szlachectwem, które w oczach żyjących tu ludzi, wciąż nadaje miejscu szczególny charakter. Pierwsze zapisy kronikarskie wspominają o Sławkowie już w XII w. W stuleciu następnym zbudowano tu zamek biskupów krakowskich, stanowiący przykład najstarszej świeckiej architektury obronnej w tej części Polski. Z tego samego okresu pochodzi również najstarsza część kościoła parafialnego. Za najbardziej rozpoznawalne i symboliczne miejsce w Sławkowie uchodzi pochodząca z 1701 r., funkcjonująca do dziś, karczma „Austeria”. O znaczeniu miasta w czasach dawniejszych świadczą między innymi nazwy ulic w niegdyś stołecznym Krakowie, jak również we Wrocławiu, gdzie już w XIII w. ważne arterie nosiły nazwę „Sławkowskich”, co świadczy o randze kierunku i destynacji, jaką często obierali ówcześni kupcy, emisariusze czy pielgrzymi.

„Szlachetny” wiek miasta sam w sobie służy mu rzeczywiście nobilitująco. Prawdziwym powodem do dumy jest jednak rola, jaką odegrało ono w burzliwym okresie odradzania się państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w., kiedy to stało się ważnym elementem niezwykle istotnej dla przyszłości królestwa rozgrywki politycznej pomiędzy właścicielem miasta, krakowskim biskupem Janem Muskata, a księciem Władysławem Łokietkiem. Inną przyczyną, dla której współcześni mieszkańcy podkreślają historyczne znaczenia Sławkowa, są jego związki z ówczesnym miastem stołecznym i istotne zasługi na polu ekonomicznym, a także strategicznym i – powiedzielibyśmy dzisiaj – logistycznym. Żywe jest w mieście przekonanie, że stolica zawdzięczała dynamiczny rozwój nie tylko sławkowskim produktom żywnościowym i materiałom budowlanym (w szczególności słynnej tamtejszej cegle), ale także wyrobom rzemieślniczym, a nawet importowi sławkowskich intelektualistów (zob. np. Witkowski, Krajniewski 2013).

Rzecz nie w tym, aby weryfikować prawdziwość tych przekonań. Z pewnością należą one do sfery wyobrażeń zbiorowych, nierzadko łączących się ze wspomnianą społeczną pamięcią (por: Opiola 2015), i to jest socjologicznie interesujące, natomiast skala ich zgodności z treścią podręczników jest, w tym kontekście, mniej istotna. Jak zauważa Bronisław Baczko: „[...] dziedzinę wyobrażeń społecznych coraz rzadziej traktuje się jako rodzaj ornamentu zdobiącego stosunki ekonomiczne, polityczne itd., które jako jedyne uznawane są za ‘rzeczywiste’. Nauki o człowieku przyznają dziś wyobraże-

niom społecznym uprzywilejowane miejsce wśród przedstawień zbiorowych i uznają ją za 'nierzeczywiste' tylko w cudzysłowie" (Baczko 1994: 21).

Tak duże znaczenie przypisywane historii i wspomnianie o niej jako o istotnym czynniku identyfikacyjnym sprawia, że można to chyba uznać za przykład oryginalnego potwierdzenia tezy, wedle której „nawet drobne zachowania uzyskują swą treść symboliczną często ulotną i niewerbalizowaną, ale składającą się na poczucie odrębności kulturowej” (Świątkiewicz 1990: 181). A tu w dodatku jest ona i werbalizowana, i powtarzalna, wzmacniana dodatkowo opowieściami o tym, jakoby słynna przysięga Tadeusza Kościuszki miała odbyć się właśnie na rynku w Sławkowie (Odoj 2007: 211). Przeszłość miasta, oprócz legend, zawiera jednak całkiem dobrze potwierdzone fakty, które służą przekonaniu o swego rodzaju wyjątkowości miejsca, co nierzadko pozwala dzisiejszym jego mieszkańcom czuć się wyjątkowo, wzmacnia ich przynależność do społeczności będącej spadkobiercą bohaterskich poprzedników. Można też uznać, że jest sposobem na symboliczną rekompensatę obecnie malejącego znaczenia miasta, borykającego się z licznymi kłopotami wynikającymi z pogarszającej się sytuacji ekonomicznej i z perspektywą dalszej marginalizacji roli, jaką miałyby ono odgrywać w planach gospodarczego rozwoju regionu przygotowywanych na wyższych szczeblach administracji samorządowej (zob.: Kozieł 2017: 4; Adamczyk 2017: 7). Choć władze nie ustają w działaniach na rzecz zmiany tej perspektywy, okoliczności, z jakimi muszą się zmagać, nie należą do sprzyjających. W podobnych sytuacjach chwalebna historia zbiorowości tym szczególnie bywa rodzajem remedium podnoszącym poczucie jej wartości i znaczenia w szerszym, społecznym kontekście.

Mieszkańcy Sławkowa przede wszystkim są dumni z tego, w jaki sposób historia dotknęła ich miasto w okresie (biorąc pod uwagę, że ówczesni pierwszoplanowi aktorzy wydarzeń to w wielu wypadkach rzeczywiści antenaci dzisiejszych obywateli miasta), gdy kształtowały się elementy współczesnego charakteru osady, a mianowicie w XIX w. i pierwszej połowie XX w. – aż do pierwszych lat obecnego stulecia.

Republika Sławkowska

To w podślawkowskim lesie zginął w 1863 r. wspólny bohater Polski i Włoch, Francesco Nullo, gdy miasto stanowiło ważny punkt na drodze oddziałów powstańczych zmierzających z zaboru austriackiego do ogarniętych walkami ziem powiatu olkuskiego i będzińskiego, znajdujących się, jak Sławków, pod jurysdykcją carską. W samym mieście doszło wtedy do potyczki z rosyjskim patrolem, w wyniku której śmierć poniosło kilku powstańców. Ale

to właśnie z pierwszego okresu ówczesnych walk pochodzi doświadczenie „kilkunastu dni wolności, o których [sławkowianie] nie zapomnieli przez kilkadziesiąt kolejnych lat” (Matuszczyk 2001: 305). Pamięć ta była wciąż żywa w 1905 r., kiedy porwani falą rewolucyjną mieszkańcy miasta powołali do życia Republikę Sławkowską, za sprawą której mieszkańcy miasta doświadczyli prawie dwóch tygodni wolnej Polski. Ożywiły one pamięć wydarzeń z czasów powstania styczniowego, tchnęły ducha niepodległości, a przede wszystkim – co szczególnie ważne w kontekście niniejszego artykułu – pozwoliły rosnąć w siłę duchowi samorządności i jedności członków tej społeczności lokalnej. Właśnie ów duch pomógł zorganizować burzliwą manifestację, w wyniku której zostały obalone władze rosyjskie i rządy w mieście przejęli obywatele. Dnia 12 listopada 1905 r. uchwałę powołującą do życia jedyną wówczas w swoim rodzaju republikę miejską podpisało 456 z nich. W charakterystyce ówczesnych mieszkańców czytamy: „[...] w Sławkowie, małym ośrodku miejskim, w odróżnieniu od dużych miast, nie było widocznego dystansu między elitą a resztą ludności. Przynależność danej osoby do elity częściej związana była z jej sytuacją materialną niż z pochodzeniem społecznym czy wykonywanym zawodem” (Miłoś 1992: 113; Odoj 2007: 47). Biorąc powyższe pod uwagę, warto spojrzeć na skład ukonstytuowanego wówczas Tymczasowego Komitetu Obywatelskiego. Przewodniczył mu naczelnik miejscowej Straży Ogniowej Ochotniczej Władysław Sujkowski – inżynier. Pozostali członkowie komitetu to: Czesław Wasilkowski – dr medycyny, miejski lekarz, Jan Kuć – kupiec, Leon Baczyński – murarz i Kazimierz Nowacki – szewc (Matuszczyk 2001: 314). Zadaniem Komitetu było czuwanie nad wprowadzeniem w życie uchwał gminnych, wśród których zresztą naczelnie miejsce zajmowały postulaty patriotyczne, tj. żądanie zaprowadzenia polskiej administracji na szczeblu zarówno samorządowym, jak i centralnym (w Warszawie), a także polskiego jako jedyne języka urzędowego obowiązującego w magistratach, sądach i podczas lekcji w szkole. Co ciekawe, również chłopci z regionu, występując kilka miesięcy wcześniej przeciwko władzy carskiej, domagali się między innymi spolszczenia administracji i urzędów oraz wprowadzenia polskiej mowy do szkół.

Świadomość związku miasta z doniosłymi momentami w dziejach kraju zdawała się zobowiązywać mieszkańców do czynnego udziału, szczególnie młodzieży, w walce o odzyskanie niepodległości w okresie pierwszej wojny światowej i w pierwszych latach po jej zakończeniu. Stacjonowanie w Sławkowie w 1915 r. legionistów pod dowództwem ówczesnego podpułkownika Władysława Sikorskiego tylko wzmogło patriotyczny zapał. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w mieście miał wówczas swoją siedzibę Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego.

W okresie II Rzeczypospolitej z ogromną atencją traktowano i wspomniano powstańców styczniowych. Zarówno historia powstańcza, jak i wydarzenia z wcześniejszych epok, bezpośrednio dotyczące ziemi i społeczności sławkowskiej są z kolei jednym z wielu przykładów, że „społeczeństwo jest kształtowane nie tylko przez wchodzących w jego skład żywych ludzi, ale również przez wszystko, co pozostawiły po sobie minione pokolenia” (Pirenne 1956: 88, za: Szacki 2011: 103). Nie jest przy tym konieczne, aby uczestnicy dawnych wydarzeń byli bezpośrednimi przekazicielami wiedzy, emocji i wartości patriotycznych. Nie tylko pamięć o powstańcach (gdy już ich personalnie zabrakło) podsycala ów historyczny komponent tożsamości; nie tylko pozostawione przez nich opowieści, pamiątki i związane z nimi miejsca z wciąż widocznymi śladami ich działań. Stosunek mieszkańców Sławkowa do historii miasta i wciąż żywą jej tutaj obecność zawsze określało znacznie więcej aniżeli intensywność kontaktów z generacją bezpośrednio biorącą udział w sławetnych wydarzeniach. Kontakty te są wszak, siłą rzeczy, determinowane obiektywnymi okolicznościami. Lecz człowiek jako członek społeczności ma swój udział w jej pamięci zbiorowej, gdzie przeszłość jest wciąż na nowo rekonstruowana (Szacki 2011: 115; Halbwachs 2008) a „komunikowanie się pokoleń” nie zakłada pomiędzy nimi relacji w prostej linii jako warunku koniecznego. W grę wchodzi bowiem zarówno „[...] bezpośrednie stosunki rodziców i dzieci czy starych i młodych – stosunki, w których następuje wtajemniczenie tych drugich w świat wartości danej kultury, jak i pośrednie stosunki ‘przodków’ z ‘potomkami’, albowiem – jak zauważa Marc Bloch – kontakt między pokoleniami niekoniecznie musi odbywać się ‘gęsiego’, tj. przez stosunki dzieci z rodzicami czy [...] żywych z żywymi” (Szacki 2011: 104).

Trzeba też wspomnieć o społeczności, która przed drugą wojną światową odgrywała znaczącą rolę w życiu społecznym i gospodarczym miasta, wobec której nie można już, niestety, mówić o relacjach międzypokoleniowych. Chodzi o społeczność żydowską, która (choć z racji wcześniejszych, prawnych ograniczeń dla osadnictwa starozakonnych, zaczęła napływać do miasta dopiero po powstaniu styczniowym) w latach trzydziestych XX w. liczyła około dziewięciuset osób, co stanowiło blisko 15 % ogółu mieszkańców (Pietrzyk 1995: 6; Malinowska 2013: 22). Żydzi mieli tu własną bibliotekę, działali Związek Robotników Żydowskich, Związek Kupców, a także organizacja syjonistyczna (jej członkowie zasiadali w radzie samorządu miasta), skupiająca się na przygotowywaniu (zwłaszcza młodzieży) do przyszłego życia w Palestynie.

Kwestia współegzystencji dwóch kultur, wyznań i obyczajów w obrębie jednej społeczności żyjącej na niewielkim obszarze warta jest osobnego opracowania. Tu chcę tylko zwrócić uwagę, że nieliczne opublikowane wspo-

mnienia sławkowskich Żydów (zob. Testyler 1992, 2010) i wywiady z nimi (np. Malinowska 2013) przedstawiają obraz tych relacji raczej pozytywny, nienaznaczony konfliktem. Piszę „raczej”, gdyż Charles Szlamek Testyler, Żyd pochodzący ze Sławkowa, wspominając swoje przedwojenne dzieciństwo, zwraca co prawda uwagę na poprawność stosunków pomiędzy Polakami a Żydami, ale mówi przy tym, że „w czasie [polskich] manifestacji patriotycznych i religijnych Żydzi zachowywali się taktownie, zamykając sklepy i nie przebywając na ulicach” (cyt. za: Orłowski 2001: 382). Może faktycznie świadczy to o taktowności ich zachowania, ale – być może – jest (również) wyrazem usuwania się Żydów w cień z innych, mniej chwalebnych dla Polaków, przyczyn. Podczas drugiej wojny światowej wielu miejscowych Żydów zostało przez Niemców zamordowanych, wielu wywieziono, a nieliczni ocaleli, później opuścili miasto. Wciąż na terenie miasta istnieje zadbane żydowski cmentarz, na którym spoczywa ponad 200 Żydów ze Sławkowa i okolic.

Liczba mieszkańców miasta po 1945 r. zmniejszyła się nie tylko ze względu na brak Żydów. Innym powodem było intensywne zaangażowanie się mieszkańców miasta w walkę z okupantem i związane z tym wywózki wielu ludzi do obozów koncentracyjnych i na przymusowe roboty. Aktywne występowanie przeciw najeźdźcy podczas drugiej wojny w znacznej mierze wynikało z tradycji wcześniejszych walk o niepodległość; tradycji żywej, podtrzymującej w mieszkańcach poczucie patriotycznego obowiązku. Mamy tu do czynienia z czymś, co Jerzy Szacki nazywa „tradycją czynnościową”, a Kazimierz Dobrowolski – „transmisją społeczną” (Szacki 2011: 102). Dotyczy ona przekazywania z pokolenia na pokolenie, i przez to utrwalania, sposobów postrzegania rzeczywistości, „postępowania, oceniania i wierzenia” (Gould, Kolb 1964, za: Szacki 2011: 102).

Mówiąc z dumą o własnym patriotyzmie, mieszkańcy Sławkowa podkreślają jego osobliwą dwuaspektowość. Odwołując się do kategorii państwa, narodu i związanych z nimi powinności, zwracają uwagę na zobowiązującą do patriotyzmu tradycję ich własnego miasta – szczególnie do wydarzeń, na których fali sława miejscowej samorządności wyrosła ponad region. W monografii poświęconej miastu znajdujemy symptomatyczne, w tym kontekście, wypowiedzi jego obywateli, między innymi 50-letniego mężczyzny apelującego: „trzeba o tym mówić, że Sławków był republiką, co prawda krótko, ale był to wyczyn bohaterski i jest to dowód na to, że patriotyzm w tym mieście zawsze był obecny” (Odoj 2007: 212). To, co lokalne łączy tu się z tym, co bardziej ogólne: państwowe i narodowe. Zobowiązanie patriotyczne wyraźnie staje się wyróżnieniem.

Władze i mieszkańcy dają temu wyraz w zachowaniach, które w życiu społeczności nabrały charakteru rytualnego. Mają one moc integrującą oby-

wateli i za sprawą swej powtarzalności nabierają znaczenia wręcz (po Durkheimowsku) religijnego. W ten sposób Sławków – jak zaznaczają Bohdan Jałowiecki i Marek S. Szczepański (2002: 385) – wpisuje się na listę tradycyjnych miast, gdzie „symboliczne i kulturowe treści nawarstwiają się przez pokolenia”. Przykładami tego typu rytuałów jest na przykład odbywająca się dorocznie 11 listopada procesja do krzyża postawionego przez mieszkańców w 1918 r. w miejscu uprzedniego, który upamiętniał wydarzenia rozgrywające się tu w czasach powstania styczniowego, a który został zniszczony jeszcze przez żołnierzy carskich. Przemarsz do „Krzyża Wolności” poprzedza uroczysta msza święta w intencji Ojczyzny. Miejsce to służy także jako symbol pamięci o innych wydarzeniach ważnych zarówno dla miasta, jak i państwa. W ten sposób łączą się bezpośrednio niezwykle ważne dla społeczności wydarzenia z przeszłości (powstanie styczniowe, Republika Sławkowska, odzyskanie niepodległości) z współcześnie symbolicznie naznaczoną przestrzenią miejską.

Artykuł ten, poświęcony teoretycznemu i ledwie deskryptywnemu spojrzeniu na samorząd funkcjonujący w przestrzeni małego miasta, miał na celu przypomnienie prawdy o konieczności pojmowania terminu „samorząd” w dwojnasób: jako lokalnej władzy i jako lokalnej społeczności. Piszący te słowa ma świadomość, że rozdzielenie obu tych wielkości bywa symboliczne i, w jakimś sensie, jest wyrazem mierzenia się z Weberowskim typem idealnym. Bywają bowiem sytuacje, kiedy mieszkańcy biorą w pełni sprawy we własne ręce, podejmując gremialnie ważne dla wszystkich i wiążące decyzje; bywa również i tak, że aktywność w celu osiągnięcia wspólnej dla społeczności korzyści (choć działania prowadzone są na różnych płaszczyznach) przejawia zarówno społeczność, jak i powstałe w tym celu instytucje; wreszcie zdarzają się także i takie sytuacje, gdy abstrahująca od rzeczywistości władza samorządowa musi zdać sobie sprawę, że tworzący ją ludzie pracują w ramach służby publicznej, o czym podległa tej władzy społeczność musi przypominać. Chcąc jednak czynić to z przekonaniem i świadomością wagi swego głosu, opiera się na lokalnej, samorządowej tradycji oraz na historii miasta i regionu, wzmacniając (i kształtując) poczucie wspólnotowości, dającej nadzieję na skuteczność aktywności w ramach lokalnego społeczeństwa obywatelskiego.

Literatura cytowana

Adamczyk R. (2017), Wokół szerokiego toru, z burmistrzem Sławkowa, Rafałem Adamczykiem rozmawia Krzysztof Kozieł, „Kurier Sławkowski” 3: 7.

Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M. (1997), *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, przeł. A. Bezwińska i in., Poznań: Zysk i S-ka.

Baczko B. (1994), *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i wyobraźni zbiorowej*, przeł. M. Kowalska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Czerwiński M. (1975), *Życie po miejsku*, Warszawa: PIW.

Ćwikła P., Pacula W. (2017), Od kapliczki do kapliczki, „Sławków. Historia – Kultura – Ludzie”, marzec, s. 33–38.

Gould J., Kolb W.C. (1964), *A Dictionary of the Social Sciences*, London: Free Press of Glencoe.

Halbwachs M. (2008), *Společne ramy pamięci*, przeł. M. Król, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Jałowiecki B. (1989), *Rozwój lokalny*, Warszawa: Instytut Gospodarki Przestrzennej, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW.

Jałowiecki B., Łukowski W. (red.) (2006), *Společności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, Warszawa: Scholar.

Jałowiecki B., Sowa K.Z. (1989), Przedmowa, w: Jałowiecki B., Sowa K.Z., Dutkiewicz P. (red.) *Společności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, Warszawa: Wydawnictwa UW.

Jałowiecki B., Szczepański M.S. (2006), *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa: Scholar.

Kiryk F. (1992), Sławków — jeden z najstarszych grodów polskich, „Kurier Sławkowski” 11: 3.

Kozieł K. (2017), Batalia o plan zagospodarowania, „Kurier Sławkowski” 3: 4.

Kurczewska J. (2003), Společności lokalne i pamięć zbiorowa, w: Kurczewski J. (red.), *O prawie, obyczajach i społeczeństwie*, Warszawa: Wydawnictwo ISNS UW.

Kurczewski J. (red.) (2003), *Lokalne społeczności obywatelskie*, Warszawa: Wydawnictwo ISNS UW.

Malinowska A. (2013), Non omnis moriar. Rzecz o Żydach sławkowskich, w: *Konkurs Historyczny: Historia i Życie. Żydzi w naszej pamięci*, Warszawa: Muzeum Historii Żydów Polskich, Fundacja Wiedza i Praktyka.

Malinowska W., Michniewski A. (red.) (b.r.w.), *Sławkowie malowany słońcem*, Sławków, b. w.

Matuszczyk Z. (2001), W czasach niewoli narodowej, w: Kiryk F. (red.), *Dzieje Sławkowa*, Kraków: Secesja, s. 181–348.

Miłoś P. (1992), Sławków w latach 1864–1914, praca magisterska, Kielce, maszynopis w Bibliotece Wyższej Szkoły Pedagogicznej (Akademii Świętokrzyskiej), za: Kołodziejczyk R., Elity małomiasteczkowe w Królestwie Polskim w XIX wieku, w: Kołodziejczyk R. (red.), *Miasteczko polskie w XIX*

i XX wieku. Z dziejów formowania się społeczności, Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe.

Mumford L. (1995), *Miasto*, „Polis” 6: 5–7.

Musil J. (2003), *Pięćdziesiąt lat socjologii miasta*, „Studia Regionalne i Lokalne” 1: 5–37.

Nawrocki T. (2008), „Koszmary sen”. Centrum przemysłowych Katowic w oczach mieszkańców, „Przegląd Socjologiczny” 1: 249–269.

Odoj G. (2007), *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Opióła W. (2015), *Pamięć zbiorowa i tożsamość historyczna lokalnej społeczności pogranicza*, w: Chlebda W., Dobrotová I. (red.), *Pograniczność i pogranicza w perspektywie nauk społecznych*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

Orłowski S. (2001), *Między wojnami*, w: Kiryk F. (red.), *Dzieje Sławkowa*, Kraków: Secesja, s. 349–402.

Pietrzyk E. (1995), *Niech nigdy ich historia nie zatrze się w naszej pamięci*, „Kurier Sławkowski” 48: 7.

Pirenne J. (1956), *Humanisme et humanismes*, w: Rops D. i in., *Tradition et innovation; la querelle des anciens et des modernes dans le monde actuel*, za: Szacki J. (2011), *Tradycja*, Warszawa: Wydawnictwa UW.

Podedworna H. (2013), *Życie społeczne w małym mieście – na podstawie analizy treści „Miesięcznika Kolneńskiego”*, „Media i Społeczeństwo” 3: 121–135.

Rybicki P. (1979), *Struktura społecznego świata*, Warszawa: PWN.

Szacka B. (1995), *O pamięci społecznej*, „Znak” 5: 65–80.

Szacka B. (2003), *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa: Oficyna Naukowa.

Szacka B. (2006), *Przebudowa ustrojowa i pamięć przeszłości*, w: Wasilewski J. (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Warszawa: Scholar.

Szacki J. (2002), *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa: PWN.

Szacki J. (2011), *Tradycja*, Warszawa: Wydawnictwa UW.

Szczepański M.S. (1989), *Przestrzeń i miejskie zbiorowości lokalne. Szkic z socjologii życia codziennego*, w: Jałowiecki B., Sowa K.Z., Dutkiewicz P. (red.), *Społeczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, Warszawa: Wydawnictwa UW.

Świątkiewicz W. (1990), *Tożsamość kulturowa w mieście — zagadnienia metodologiczne socjologicznych badań nad kulturą miejskich społeczności lokalnych*, w: Wódz K. (red.), *Problemy metodologiczne badań procesów planowych i żywiołowych w mieście*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Testyler J. (2010), *Dzieci ze Sławkowa. Młodość w nazistowskich obozach*, Warszawa: Muza.

Testyler J. (1992), *Les enfants de Sławkow*, Paris: Albin Michel, za: Orłowski S. (2001), Między wojnami, w: Kiryk F. (red.), *Dzieje Sławkowa*, Kraków: Secesja, s. 349–402.

Wallis A. (1981), Koncepcja miasta i kryzys miasta, referat wygłoszony na Ogólnopolskim Zjeździe Socjologicznym, Łódź, maszynopis powielony, za: Jałowiecki B. (1984), Człowiek, społeczeństwo – przestrzeń w polskiej socjologii miasta, w: Wódz J. (red.), *Problemy socjologii miasta*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Wenerski Ł. (2013), *Unia daje czy zabiera? Dekada członkostwa Polski w UE w oczach przedstawicieli polskich samorządów*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

Witkowski S., Krajniewski J. (2013), *Inwentarze i ilustracje Klucza Sławkowskiego z XVII i XVIII wieku*, Dąbrowa Górnicza: Muzeum Miejskie „Sztęgarka”.

Wódz K. (red.) (1990), *Problemy metodologiczne badań procesów planowych i żywiołowych w mieście*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Źródła internetowe

Adamczyk R. (2008), Europejskie Puzzle Kultury (<http://www.slawkow.pl> [dostęp: 01.09.2015]).

Frączak P., Rogaczewska M., Wygnański K., Głos w dyskusji na temat wizji społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, Warszawa, luty 2005, materiał powielony (<http://nowastrategiasektora.ngo.pl> [dostęp: 07.09.2015]).

Oficjalna strona urzędu miasta w Sławkowie: <http://www.slawkow.pl/pl>